

Bukowski, Andrzej / Wawszczak, Jerzy

XXVII inauguracja roku akademickiego

Notatki Płockie 38/4-157, 41-44

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

XXVII INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO

W dniu 4 października 1993 r. o godz. 11 w Hali Sportowej Wydziału Budownictwa i Maszyn Rolniczych przy ul. Gwardii Ludowej 16 odbyła się z udziałem około 800 osób uroczysta inauguracja roku akademickiego 1993/94 Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku Politechniki Warszawskiej (popularna nazwa: Filia Politechniki Warszawskiej w Płocku).

W uroczystości wzięł udział Senat Politechniki z Jego Magnificencją Rektorem prof. Markiem Dietrichem.

W imieniu Władz Państwowych i Samorządowych wystąpił **Wojewoda Płocki dr inż. Jerzy Wawszczak** - b. nauczyciel akademicki. Powiedział co następuje:

Magnificencjo Panie Rektorze! Czcigodny Senacie, Dostojna Rado, Wiele Szanowni Profesorowie, Nauczyciele i Pracownicy Politechniki Warszawskiej, Mili Goście, Droga Młodzieży!

Przygotowując się do uczestnictwa w inauguracji kolejnego roku akademickiego w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Politechniki Warszawskiej starałem się znaleźć takie przesłanie, które oddając należny splendor tej uroczystości zwróciłoby uwagę na

najważniejsze aspekty wynikające z funkcji środowiska akademickiego w mieście i województwie. Odnoszę bowiem z radością wrażenie, że stopniowo w społeczeństwie odbudowuje się wiara w skuteczność nauki i kształcenia. Choć powoli, to przebija się przez pokłady zubożenia i apatii świadomość potrzeby inwestowania w siebie.

Coraz więcej młodych ludzi stwierdza, że jest to najskuteczniejszy sposób osiągnięcia satysfakcjonującej pozycji społecznej lub odpowiadającej świadomemu ukształtowanym potrzebom, jakości życia. W ujęciu filozoficznym, oznacza to możliwości zdefiniowania sensu swego istnienia i skutecznego działania w społeczności.

Pozwólcie,, w tym miejscu, Szanowni Państwo na zapożyczenie niedawno zasłyszanego określenia "Deficytu Sensu". Uczestnicząc w inauguracji roku akademickiego Uniwersytetu i Akademii Medycznej w Warszawie wysłuchałem bardzo interesującego studium socjologicznego dotyczącego autooceny, naszego przystawiania do realiów a więc względem otaczającej rzeczywistości, dla reprezentacyjnej próbki polskiego społeczeństwa. W takim kontekście



Przemawia Wojewoda Płocki - dr inż. Jerzy Wawszczak



Od lewej: Prorektor Politechniki Warszawskiej ds. nauczania - prof. dr hab. Marek Witkowski, Rektor PW - prof. dr hab. Marek Dietrich, Prorektor PW ds. Ośrodka w Płocku - prof. dr hab. Jacek Kubissa

użyła tego określenia Pani Profesor Marody, gdy w swym wykładzie inauguracyjnym postawiła i następnie dowiodła tezy o zmniejszaniu się wspomnianego deficytu sensu w miarę wzrostu wiedzy i wykształcenia. Jeśli więc wolno mi na użytek dzisiejszej inauguracji dokonać niezbędnego skrótu bogactwa skojarzeń jakie rodzi to stwierdzenie, profesjonalistom żyje się po prostu łatwiej, mają więcej nadziei i optymizmu, łatwiej radzą sobie z wyzwaniem obecnymi trudnymi czasami. Szczęśliwie dar poczucia sensu jest u profesjonalistów dość słabo skorelowany z wiekiem, co znacznie uwiarygadnia tę socjologiczną interpretację i czyni bardziej użyteczną dla całego procesu edukacji. Dowodem na to jest pokaźna jeszcze liczba nauczycieli akademickich, którzy wytrwali na swych pozornie straconych placówkach mimo "specjalnego budżetowego eksperymentu" jaki stał się ich udziałem. Zapewniam państwa, że kreując budżet niedoborów, poprzednie Rządy, w sporej liczbie złożone z byłych pracowników uczelni, w znacznej mierze liczyły na ten szczęśliwie wśród Was niski deficyt sensu.

Jakże bowiem nie liczyć na tę cudowną polską właściwość, która w takich, jak widać, bardzo trudnych warunkach zwiększa liczbę studentów, uczelni i kierunków, przy ciągle malejącej liczbie nauczycieli, zmniejszaniu się liczby chętnych do otwierania rozpraw doktorskich i habilitacyjnych. Powiecie Państwo, że to kosztem jakości? Nic podobnego. Znam Polaków na zachodzie, którzy jeśli tylko znajdą pieniądze to kształcą dzieci w Polsce, właśnie ze wzglę-

du na ten wysoki przeciętny poziom kształcenia. Jak tu nie wierzyć w tę niewidzialną rękę rynku, nawet jeśli od teraz będzie to ręka lewa.

Na tej polskiej mapie rozbudzonych aspiracji akademickich znajduje się Płock. Z działającymi trzema wyższymi uczelniami i sporą liczbą kierunków kształcenia, coraz lepiej przystaje do zmieniających się upodobań studentów i zapotrzebowania regionalnych ośrodków gospodarczych i administracyjnych. Ten proces dostosowania znajduje się jednak dopiero we wstępnej fazie. Z wielką radością i satysfakcją obserwuję próby zbliżenia i nieśmiało rodzącą się atmosferę współpracy międzyuczelnianej. Pragnąłbym dołożyć wszelkich starań by ten proces podtrzymywano. Jestem przekonany, że naszą starą piastowską stolicę stać na własny ośrodek akademicki i kształcenie mazowieckiej młodzieży na wielu kierunkach poczynając od humanistyki, przez prawo i ekonomię do ekologii, informatyki, aż po wszelkie potrzebne dziedziny techniki. Tempo przemian społecznych i gospodarczych zmusza przecież do ciągłej weryfikacji programów. Warto spróbować i podjąć trud poszukiwania nowej formuły działania. Wierzę gorąco, że na tej drodze znajdziecie wsparcie u ludzi rozsądnych, zaś entuzjazm i zaangażowanie wśród młodzieży. Poszukiwanie nowego nie powinno jednak w żadnej mierze odbywać się kosztem sprawdzonych i skutecznych działań, nie należy więc pozbywać się pochopnie wartości będących dorobkiem wielu pokoleń i wrosniętych w tradycję Waszej Uczelni, Politechniki Warszawskiej. Tak naprawdę to



Immatrykulowani studenci I roku Politechniki Warszawskiej w Płocku - r. ak. 1993/94

nie mieliśmy od lat, wielu szans w walce o światowy rynek towarów i usług. Teraz sytuacja się zmienia, wierzę, że gospodarczy decydenci dostrzegają tę kapitalną szansę jaką daje łatwy dostęp do polskiej myśli technicznej, wreszcie zechcą doświadczyć korzyści posiadania na swych usługach dobrze wykształconych inżynierów, zdolnych organizatorów i wizjonerskich naukowców. Może i u nas zostanie po raz kolejny odkryta prawda, że środki wydane na badania wracają do kieszeni z wielokrotnioną stokrrotnie. Zdolny i dobrze wykształcony pracownik to szansa na finansowy sukces firmy. Muszą to odkryć na własny użytek studenci i nauczyciele. Pierwsi by chcieli się uczyć, drudzy by potrafili rozumnie wymagać. W takiej atmosferze ciągle odradzanej nadziei, życząc wszystkim profesorom, docentom, adiunktom, wykładowcom i asystentom, wszystkim pracownikom obsługi i administracji zaś szczególnie młodzieży studenckiej wiele pomyślności w inaugurowanym roku akademickim 1993/94, zdrowia i radości czerpanej z intelektualnego wysiłku dla własnych korzyści, na pożytek tej pięknej mazowieckiej ziemi i kraju całego.

* * *

Następnie wykład inauguracyjny wygłosił **prof. dr inż. Andrzej Bukowski. Oto jego treść:**

EKOLOGICZNE ASPEKTY RESTRUKTURYZACJI PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Magnificencjo Rektorze!

Wysoka Rado!

Szanowni Państwo!

Droga Młodzieży!

Specyfikę przemysłu chemicznego stanowi jego zaopatrzeniowy, wobec innych gałęzi gospodarki charakter. Z produktów wytworzonych przez zakłady chemiczne korzystają bowiem budownictwo, motoryzacja, rolnictwo oraz wiele innych dziedzin gospodarki narodowej.

Produkty te to tworzywa sztuczne, paliwa, smary, włókna syntetyczne, nawozy sztuczne, środki roślin, farby, lakiery i szereg innych powszechnie znanych wyrobów.

Kilkakrotny wzrost zapotrzebowania na energię, który nastąpił w ciągu ostatnich kilkadziesiąt lat, wzrost cen surowców energetycznych w tym szczególnie ropy naftowej, wyczerpywanie się surowców

naturalnych, znaczna degradacja środowiska naturalnego oraz postęp naukowo-techniczny, to podstawowe przyczyny rozpoczętej w latach 70. restrukturyzacji światowego przemysłu chemicznego.

Restrukturyzację tę charakteryzują następujące podstawowe kierunki działań:

- pogłębienie stopnia przetwarzania surowców, rozwój produkcji małotonażowej,
- rozwój nowoczesnych technologii energo- i materiałooszczędnych,
- modernizacja lub opracowanie nowych procesów ograniczających lub likwidujących przyczyny zagrożenia środowiska,
- wzrost stopnia automatyzacji i komputeryzacji procesów i operacji produkcyjnych,
- zmiany geograficznego rozmieszczenia produkcji uciążliwych dla środowiska.

Wszystkie wymienione kierunki restrukturyzacji są więc związane bezpośrednio z problematyką ekologiczną. W krajach wysokorozwiniętych nakłady na ochronę środowiska wynoszą obecnie 20-25% kosztów nowej inwestycji w przemyśle chemicznym.

Nowe, opracowane w ramach restrukturyzacji przemysłu chemicznego, ekologicznie bardziej korzystne technologie opierają się na różnych koncepcjach jak np. na zmianie katalizatora na nowy bardziej selektywny obniżający lub eliminujący całkowicie ilość produktów ubocznych lub też obniżający temperaturę procesu, zmianie półproduktu lub surowca wyjściowego, zmianie konstrukcji aparatury, kombinacjach polegających na wykorzystaniu odpadu z jednego etapu produkcji jako surowca w innym jej etapie lub też na wykorzystaniu ciepła reakcji egzotermicznej w procesie endotermicznym. Przykładem takich nowoczesnych ekologicznie korzystnych technologii są m.in.: zastosowanie III-ciej generacji katalizatorów Zielglera-Natty w procesie polimeryzacji propylenu - pozwalające na całkowitą eliminację produktu ubocznego, ścieków i szlamów, znaczne uproszczenie procesu technologicznego oraz ponad 70% oszczędności energii.

Zastosowanie reaktorów fluidalnych do polimeryzacji etylenu pozwalające na zmianę parametrów z 240°C i 1800 atn na 100°C i 20 atn - a w konsekwencji kilkakrotne zmniejszenie zużycia energii oraz powierzchni niezbędnej do budowy instalacji.

W zakresie obniżenie energochłonności poprzez zmniejszenie zużycia ropy i węgla a co za tym idzie również skażenia atmosfery produktami spalania tych paliw, znaczny postęp osiągnięto także dzięki:

- zastępowaniu szczególnie energochłonnej destylacji przez procesy rozdzielu jonitowego i membranowego,
- stosowaniu skutecznych izolacji rurociągów i aparatury wykonywanych głównie z pianek poliuretanowych,
- ulepszaniu konstrukcji kolumn destylacyjnych i pieców do pirolizy,
- zastosowaniu turbin gazowych,
- wykorzystaniu ciepła odpadowego gazów spalino-

wych, wody chłodzącej a także ciepła ścieków i pochodni.

Bardzo ważnym kierunkiem rozwoju przemysłu chemicznego jest wprowadzenie metod biotechnologicznych, które pozwalają na eliminację szkodliwych katalizatorów oraz obniżenie temperatury procesów do 30-40°C.

Polski przemysł chemiczny cechuje duży stopień opóźnienia technologicznego w stosunku do krajów wysokorozwiniętych. W Polsce nakłady na inwestycje chemiczne sukcesywnie spadały wynosząc: 19% całości nakładów na rozwój przemysłu w latach 1965-1970 i odpowiednio 11% w latach 1975-1980 i około 9% w latach 80. Struktura krajowego przemysłu chemicznego jest w większości przestarzała, charakteryzuje się stosunkowo niskim stopniem przetworzenia a podstawowy obecnie wskaźnik określający rozwój nowoczesnej chemii, jakim jest ilość przerobionej ropy na jednego mieszkańca - wynosi ok. 0,37 t, należy do najniższych w Europie i jest około 5-krotnie mniej od odpowiedniego wskaźnika w krajach wysokorozwiniętych. Przyczynił się do tego niespotykany w całej historii powojennej regres, który nastąpił w ciągu ostatnich czterech lat.

Szczególnie niekorzystnym skutkiem opóźnień technologicznych w rozwoju polskiej chemii jest wysoki (około dwa razy większy niż w np. RFN) stopień energochłonności oraz zaniedbania w zakresie urządzeń i metod ochrony środowiska naturalnego. Zaniedbania te spowodowane zostały szeregiem przyczyn, wśród których wymienić należy głównie niedoceniającą problematyki ochrony środowiska przez decydentów różnych szczebli oraz błędy w projektowaniu i lokalizacji poszczególnych inwestycji.

Podstawowym surowcem nowoczesnego przemysłu jest ropa naftowa a największy krajowy zakład zajmujący się jej przerobem zlokalizowany został w Płocku - w mieście, w którym dzisiaj nowopryjęci studenci rozpoczynają swe studia. Miasto Płock i województwo płockie zyskały wiele dzięki powstaniu Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych. Dzięki temu utworzyć można było również filię Politechniki Warszawskiej - kształcącej inżynierów

przed wszystkim dla potrzeb regionu. Lecz wszystko ma z reguły swe blaski i cienie - a więc płocka Petrochemia spowodowała znaczne pogorszenie się stanu środowiska naturalnego.

Zakład ten znajduje się dziś na etapie gruntownej restrukturyzacji i modernizacji produkcji - w których to procesach priorytetowe miejsce znalazła ochrona środowiska. Osiągnięto już wiele, w czym niemały wkład mieli również absolwenci naszego płockiego Wydziału Politechniki Warszawskiej. Udało się znacznie obniżyć szkodliwą emisję pyłowo-gazową, która z poziomu 127 tys. ton w roku 1987 obniżyła się do 70 tys. ton w roku 1992 - a w przeliczeniu wskaźnikowym z około 13 kg zanieczyszczeń na 1 tonę przerobionej ropy do ok. 7 kg na 1 tonę.

Zmodernizowano gruntownie oczyszczalnie ścieków, zmniejszając ich zrzut do Wisły z 39 mln. m³ w 1980 roku do 210 mln. m³ w roku 1992.

Opracowano nowe technologie i produkty przyjazne środowisku jak np. bezołowiowa benzyna Eurosuper w obniżonej kilkakrotnie zawartości siarki. Wybudowano też szereg instalacji służących bezpośrednio ochronie środowiska.

Jednakże do zrobienia zostało jeszcze bardzo wiele, w tym głównie obniżenie emisji dwutlenku siarki i zakończenie modernizacji systemu oczyszczalni ścieków przez jej pełną hermetyzację. Inwestycje te, jak i wiele innych zadań o charakterze ekologicznym znalazły się w licznym wartościowo na kilka bilionów złotych - planie rozwoju MZRIIP. Jak widać więc - nie zabraknie miejsca ciekawej ambitnej pracy zawodowej dla absolwentów wszystkich kierunków studiów prowadzonych na naszym Wydziale w Płocku. Aby zrealizować te zadania potrzeba bowiem zarówno chemików, inżynierów środowiska, mechaników i budowlanych - a także absolwentów wielu innych wydziałów uczelni macierzystej.

Naszym nowym - dziś rozpoczynającym naukę studentom życzę pomyślnego terminowego ukończenia studiów - i podjęcia, co daj Boże, dobrej płatnej pracy w naszym wymagającym restrukturyzacji przemyśle a wszystkim zebranym i sobie - życia w zdrowym nie zanieczyszczonym środowisku.